Nr. 285 Kraków, środa 12 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.395.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków

Dział inseratowy:
ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza ...

Przerwa w rokowaniach o rozejm.

Zdobycie Jerozolimy przez Anglików. — Zajęcie afrykańskich kolonij niemieckich.

Przerwa w pertraktacyach o rozejm broni.

Trudności, które się wyłoniły w toku rokowań. — Bolszewicy raz jeszcze zwracają się do koalicyi. — Stanowisko koalicyi; echa listu Lansdowne'a. — Tragedya rumuńska. — Bolszewicka „Prawda“ o rzekomej „zdradzie“ Rosyi.

Jak czytelnicy dowiedzą się z obszernego urzędowego telegramu Wolffa, przerwano na razie pertraktacye o rozejm broni z Rosyą — po uzyskaniu 10-dniowego spoczynku na froncie. Przerwę Wolff motywuje koniecznością zasięgnięcia przez rosyjskich delegatów opinii rządu rosyjskiego; według znowuż depesz sztokholmskich, rząd bolszewicki odroczył na tydzień pertraktacye, chcąc raz jeszcze zwrócić się do koalicyi i dać jej możność definitywnego sprecyzowania swego stanowiska. To też Trockij zwrócił się z odpowiednim apelem do państw koalicyjnych.

We wspomnianej depeszy Wolffa zasługuje na uwagę podkreślenie **trudności**, jakie się wyłoniły w pertraktacyach z bolszewickimi delegatami.

Stanowisko koalicyi jest naogół znane. Nic się nie zmieniło w ciągu ostatnich dni. Charakterystyczne natomiast są głosy angielskie i francuskie w związku ze znanym listem lorda Lansdowne'a, żądającym złagodzenia postulatów pokojowych koalicyi. Charakterystyczne, iż — według doniesienia „Manchester Guardian“ — **wiele większych dzienników paryskich wyraziło swą solidarność z listem.** „Intrasigeant“ zupełnie się zgadza z lordem L. Blisko rządu stojący „Temps“ wprawdzie nie wymienia nazwiska Lansdowne'a, ale już swem milczeniem aprobuje jego projektu. Tak samo w a n g i e l s k i c h dziennikach coraz więcej można spotkać głosów za stanowiskiem Lansdowne'a. — W „Daily News“ np. lord Buckmaster twierdzi, że list L. otwiera ważny nowy okres w historyi wojny. Dotychczas bowiem zastanawiano się tylko nad sposobem koncentracyi sił dla dalszej walki. Obecnie zaś list L. tworzy wspólną platformę dla wszystkich tych rozumnych ludzi, którzy widzą, iż odrzucenie propozycyi niemieckiej rozpoczęcia rokowań pokojowych, nie jest dowodem męstwa, lecz **dowodem głupoty.**

Położenie **Rumunii** w dalszym ciągu jest tragicznem. Jest zmuszona czynić wszystko, czego żąda bolszewicki rząd. Wojska bolszewickie, operujące na południu, i jak zdaje się, koncentrujące się przeciwko Kaledinowi, zagrażają rumuńskim tyłom. Nawet pieniędzy pono koalicya nie może przesłać królowi rumuńskiemu, gdyż bankom petersburskim zakazano pośredniczyć. Nic dziwnego, że ukazują się pogłoski o ustąpieniu króla Ferdynanda na rzecz syna Karola oraz o nawiązaniu rokowań przez pozostałych w Bukareszcie polityków (Carpa) z państwami centralnemi.

Tymczasem w Rosyi bolszewicy z niesłabnącą energią przygotowują akcyę pokojową. „Daily Chronicle“ donosi, że rząd wypowiedział firmom koalicyjnym wszystkie dostawy wojskowe. Głównem zadaniem, jakie sobie stawia rząd, to wywieranie presyi na rządy koalicyjne w kierunku pokojowym.

Bolszewicka „Prawda“ energicznie zastrzega się przeciwko zarzutom o zdradę, rzekomo popełnioną przez rząd bolszewicki w stosunku do koalicyi, i stwierdza, że bolszewicy zdradzili tylko kapitalistów koalicyjnych, gdyż nie chcą walczyć o interesa kapitału.

„Prawda“ pisze: „Masy ludowe w państwach koalicyjnych wiedzą, że my walczymy za nie. Robotnicy Francyi, Anglii i Włoch osądzą, czy to my zdradzamy interesa mas ludowych wszystkich krajów, — my, którzy walczymy o rozejm broni i o pokój powszechny — czy też Lloyd George i Clemenceau, obrońcy rzezi wszechświatowej“.

Pismo zwraca się z gorącym apelem do ludów Niemiec i Austro-Węgier, aby poparły lud rosyjski w jego walce o pokój. Dalej pismo broni idei unieważnienia pożyczek państwowych, zaciągniętych zagranicą. Dziennik uzasadnia to swoje stanowisko tem, iż rosyjski lud nie jest obowiązany płacić rocznie miliard rubli, jako podatek za to, że został wciągnięty w wojnę międzynarodowego kapitału. Niema potrzeby dalej płacić procenta za tą przyjemność. Dość płacono zdrowiem i krwią na polach walki! Jest to jeden z najbardziej sprawiedliwych warunków pokojowych.

* * *

Rosyjskie warunki szły zadziwiająco daleko.

Biuro Wolffa donosi o przebiegu rokowań o spoczynek broni na froncie wschodnim:

Zgodziliśmy się na to, by rokowania ograniczyć do rozejmu między wojskiem rosyjskiem a armiami sprzymierzonemi. Rosyanie nadmienili przytem wyraźnie, że ten rozejm powinien mieć na celu bezpośrednie przystąpienie do rokowań o pokój i to pokój ogólny między wszystkimi wojującymi.

Na posiedzeniu drugiego dnia rosyjscy delegaci zakomunikowali nam swoje propozycye co do rozejmu. Te warunki, jak na rosyjską sytuacyę wojskową, szły zadziwiająco daleko. Rosyanie żądali n. p. opróżnienia wysp w zatoce Ryskiej, nie proponując ze swej strony cofnięcia swoich wojsk na żadnym punkcie frontu.

Dalej chcieli nam podyktować, żebyśmy przez cały czas zawieszenia broni, to jest według ich propozycyi przez 6 miesięcy, nasze wojska zostawili w rowach strzeleckich na froncie wschodnim i nawet ich cofnięcie do kwater odpoczynkowych nie miałoby być dozwolone. Oczywiście nie mogliśmy rozważać takich warunków.

Ale przy omawianiu poszczególnych punktów pokazało się, że we wszystkich sprawach można się pogodzić z wyjątkiem jednej, dla której nie można było znaleść żadnego rozwiązania, mianowicie sprawy wysp w zatoce Ryskiej, o których opróżnieniu oczywiście nie może być nawet dyskusyi.

Jak łatwo zresztą można się pogodzić, pokazało się w chwili, gdy rosyjscy delegaci oświadczyli, że muszą zaczekać na dalsze instrukcye z Petersburga, wtedy bowiem w najkrótszym czasie i bez trudności osiągnęliśmy zgodę co do warunków 10-dniowego rozejmu, który teraz zawarto.

Wojna może trwać do jesieni 1918 roku...

Z Genewy donoszą: „Echo de Paris“ pisze, iż oświadczenia koalicyjnych mężów stanu, złożone na konferencyi paryskiej, pozwalają wnosić, iż obecne militarno-polityczne położenie każe się liczyć z możliwością trwania wojny do jesieni roku przyszłego.

Krylenko o śmierci Duchonina.

Generalissimus Krylenko podaje z Witebska pod datą 4 b. m. oficyalnie do wiadomości, że po poddaniu się bez walki głównej kwatery wkroczył do Mohylowa.

Bądźcie godnymi wywalczonej wolności! Po upadku głównej kwatery walka o pokój zyskuje nowe siły. Rewolucya i wolność wzywa was do jedności i karności!

Aresztowanie Anglików.

Jak donosi „Prawda“, rozkazał Trocki uwięzić angielską misyę i załogi angielskich łodzi podwodnych w Sweaborgu, zarzucając im popieranie przeciwników rewolucyi. Ambasador angielski zażądał natychmiastowego wypuszczenia na wolność uwięzionych, ale Trocki odmówił.

Listy warszawskie.

Pierwszy gabinet polski. — Widoki jego działalności. — O Szczypiórno i Beniaminów. — Demonstracya P. P. S.

Warszawa, 9 grudnia.

Nareszcie po dwutygodniowych pertraktacyach został sformowany przez p. Kucharzewskiego pierwszy gabinet polski. Skład jego nie zupełnie odpowiada tym listom, które aż do ostatniego dnia krążyły po Warszawie. Pewną niespodzianką jest przyjęcie teki spraw wewnętrznych przez wybitnego członka N. D. i przywódcy jej odłamu lubelskiego, p. Jana Steckiego. Wprawdzie wystąpił on ze swego stronnictwa i z Koła Międzypartyjnego, nie mniej jednak fakt wejścia jego do rządu jest bardzo znamienny. Zbliżonym do N. D. jest również p. Stefan Przanowski, obejmujący tekę apro

wizacyi. Żywioły centrowe reprezentują pp. Mikułowski-Pomorski, St. Bukowiecki i A. Ponikowski. Ten ostatni należy oficyalnie do L. P. P. Reszta składa się z bezpartyjnych. Pracę i opiekę społeczną objął p. St. Staniszewski, którego należałoby zaliczyć raczej do konserwatystów, ale który, ze względu na zalety osobiste, cieszy się wielkim szacunkiem i w kołach lewicy. Ta ostatnia nie ma w pierwszym gabinecie polskim żadnego przedstawiciela, co jest zupełnie zrozumiałe wobec warunków, w jakich ten gabinet powstaje.

Obecnie, po sformowaniu gabinetu, powinnoby nastąpić tworzenie poszczególnych ministeryów przez wyznaczonych do tego szefów i — co za tem idzie — obejmowanie przez ministerya polskie poszczególnych działów zarządu publicznego. Nie przedstawia się to jednak zbyt łatwem, gdyż ministrowie ci w przeważającej części są ministrami „in partibus", bo tylko sądownictwo i szkolnictwo już przekazane krajowi przez władze okupacyjne, mogą być ujęte przez odpowiednie ministerstwa. O przejęcie przez rząd polski reszty spraw, a przedewszystkiem skarbu i administracyi, trzeba się będzie dopiero starać.

Czy, kiedy i w jakim zakresie starania te odniosą skutek, trudno przewidzieć. Rzeczywistość dotychczasowa do optymizmu nie uprawnia, zwłaszcza, że i przejęte już działy bynajmniej nie cieszą się normalną swobodą rozwoju (dotyczy to przedewszystkiem szkolnictwa). Nowy więc gabinet ma przed sobą bardzo trudne zadania, wymagające dużego hartu i niemałej stanowczości. Przewidywany jest przeto dłuższy okres ustalania się stosunków wzajemnych między rządem polskim a władzami okupacyjnemi.

Nowy gabinet, tak samo, jak i jego szef, spotkają się w szerokich kołach społeczeństwa z przyjęciem przychylnem, aczkolwiek koła te, nauczone doświadczeniem dotychczasowem, nie są skłonne do żywienia przesadnych nadziei. Nie da się zaprzeczyć, że przeważającym nastrojem staje się obecnie niewiara w możliwość zmian poważniejszych w bliższej przyszłości.

Do utrwalania się nastroju niewiary przyczynia się dotychczas niezałatwiona sprawa internowanych legionistów. Sprawa ta denerwuje i jątrzy wszystkie sfery, gdyż wszyscy rozumieją, że musi ona doprowadzić do jakiejś katastrofy. To też cała Warszawa przyjmuje z najwyższą sympatyą wszelkie przejawy opinii na rzecz internowanych w Szczypiórnie i w Benjaminowie (gdzie z dnia na dzień oczekiwana jest głodówka).

Takim przejawem była demonstracya, urządzona w ubiegłą niedzielę przez P. P. S. Pochód demonstracyjny, który wyszedł z ulicy Koszykowej i w którym wziął udział przeszło tysiączny tłum robotniczy, doszedł do śródmieścia, wznosząc odpowiednie okrzyki. Nie są wykluczone analogiczne demonstracye w najbliższych dniach. Mówi się też o strejkach manifestacyjnych i t. p.

Zastępca.

Rewolucya w Portugalii.

Ministerstwo koalicyjne. — Portugalia zostaje po stronie Anglii.

Agencya Havasa: Prezydent republiki naradzał się z prezydentem Izby i przywódcami rewolucyjnych demokratów w kwestyi utworzenia ministerstwa koalicyjnego na następującej zasadzie: zatrzymanie międzynarodowych zobowiązań co do udziału w wojnie, stłumienie ruchu rewolucyjnego przez utworzenie konstytucyjnego ministerstwa, któreby przywróciło porządek bez zarządzeń odwetowych, wprowadzenie rozporządzenia dopuszczającego rozwiązanie parlamentu, wreszcie szybkie reformy konstytucyjne. Zdaje się, że komitet rewolucyjny zarządzi rozwiązanie parlamentu.

Biura dziennika „Mundo" wzięto przemocą, maszyny zniszczono, lokal redakcyjny podpalono.

Sukcesy Anglików w Azyi i Afryce.

Zdobycie Jerozolimy przez Anglików.

Central News donoszą: W Izbie gmin Bonar Law zawiadomił, iż Jerozolima poddała się.

Los Jerozolimy wypełnił się zatem. Ofenzywa angielska na froncie synajskim, rozpoczęta atakami 30 października wwiodła wojska angielskie w mury świętego miasta. Po przełamaniu stanowisk tureckich, rozciągających się na 50—60 km. od Gazy do Bir es Seba, opinia świata przygotowana była na ten fakt doniosły nie ze względów strategicznych, ale moralnych. „Nord. Allg. Ztg." wyraża się: Jest to nadzwyczaj bolesna strata, jeśli się weźmie pod uwagę wielką historyczną przeszłość miasta, która nie tylko dla nas chrześcijan, ale i dla mahometan jest religijnym symbolem.

Bliższych szczegółów dotychczas brak.

Niemiecka wschodnia Afryka w rękach Anglików.

Urzędowy komunikat angielski donosi pod datą 1 grudnia:

Niemiecka wschodnia Afryka jest całkowicie wolna od nieprzyjaciela. Tak więc ostatnia z niemieckich zamorskich posiadłości w zupełności przeszła w ręce nasze i naszych sprzymierzeńców Belgów. Pozostała tylko drobna siła zbrojna uszła na terytoryum portugalskie. Wydano rozporządzenia, aby się z nią załatwić.

Dowódcą sił niemieckich w Afryce był generał Lettow.

Tak się salutuje!

Rozkaz marszałka polnego Zaleskiego w Krakowie.

Za „Arb. Ztg." (Nr 337) cytujemy dosłownie z art. pod tytułem „Tak się salutuje":

W drukowanym rozkazie wojskowym z 10 listopada 1917 znajdujemy następujący rozkaz komendanta miasta Krakowa marszałka polnego-porucznika Zaleskiego:

„W przeciągu kilku godzin spotkałem 4 feldfebłów, którzy szli mając rozpięte płaszcze i zupełnie rozpięte wierzchnie bluzy; specyalnie dwaj mieli wbrew przepisom skrócone płaszczyki, dwóch niosło bagnety pod płaszczykami i bluzą wierzchnią. Jest godne najwyższego ubolewania, że wyżsi podoficerowie dają tak zły przykład całej załodze.

Także nadchodzą ciągle zawiadomienia, że jednoroczni ochotnicy nie oddają albo oddają niedbale odznaki uszanowania. Rzekome usprawiedliwienie, podawane przez pociągniętych do odpowiedzialności, że przełożonego albo nie widzieli albo nie poznali, jest tylko nie wytrzymującą krytyki wymówką: idący ulicą żołnierz musi tak być uważny, aby spostrzegł przełożonego, krótkowzroczny ma tym bardziej uważać.

Ponieważ już od miesiąca pracuje się nad przywróceniem dyscypliny na ulicach i odnosi się wrażenie, że zastosowane dotychczas łagodne środki nie dają oczekiwanego rezultatu, rozkazuję, aby wykroczenia przeciw dyscyplinie na ulicy, które zajdą od 11 b. m. bezwarunkowo były karane aresztem.

W kwestyi wychodzenia żołnierzy na miasto brzmi odnośne miejsce w „rozkazie":

„Każdy na mieście będący żołnierz musi umieć zachowywać się wojskowo i umieć porządnie salutować. Dlatego należy przeprowadzać ćwiczenia w salutowaniu także z ludźmi, znajdującymi się w rozmaitych kancelaryach i urzędach, jakoteż z ludźmi, którzy znajdują się jako chorzy w szpitalach."

Następują specyalne przepisy, dotyczące salutowania, podające, jaką postawę ma przybierać żołnierz, jak wyciągać rękę, układać palce, między innymi:

„Zakazane jest salutować rozmawiając dalej bez żenady i nie patrząc wcale na tego, którego się pozdrawia, co więcej, odwracając się od niego ku prowadzonej pod rękę damie."

„Arb. Ztg." dodaje następujący komentarz:

„Czytaliśmy raz starą anegdotę. Po wojnie francusko-niemieckiej rzekł pewien podoficer do żołnierzy: Teraz skończył się żart na polach bitew, a zaczyna się znowu wojskowa rzecz poważna w kasarni."

W Krakowie jak się zdaje „powaga" już się rozpoczęła.

Storpedowanie okrętu „Wiedeń".

Wiedeń, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą 11 grudnia:

Wschodni teren wojny:

Zawieszenie broni.

Włoski teren wojny:

W obszarze ujścia Piavy nieprzyjaciel próbował bezskutecznie odzyskać utracone przedwczoraj rowy.

Szef sztabu generalnego.

WYDARZENIA NA MORZU.

W nocy z 9 na 10 b. m. zatopiony został wskutek nieprzyjacielskiego ataku torpedowego okręt J. C. M. „Wiedeń". Prawie cała załoga została uratowana.

Komenda floty.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 11 grudnia.

Zarząd Towarzystwa Domu robotniczego w Podgórzu odbędzie posiedzenie w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa z porządkiem dziennym: 1. sprawozdanie za czas ubiegły, 2. uzupełnienie Zarządu, 3. walne zgromadzenie, 4. wnioski.

Przewodniczący dr Bobrowski, sekretarz: Jaworski.

Z powodu mrozów zwinęło Miejskie Biuro aprowizacyjne kramy miejskie na placach publicznych i zarządziło sprzedaż marchwi oraz ziemniaków w drobnych ilościach w sklepach miejskich.

Podwyższenie cen gazu i prądu elektrycznego. Komisya gazowo-elektryczna na wniosek dyrekcyi gazowni podniosła cenę gazu, który oddawać się będzie konsumentom począwszy od stycznia po cenie następującej: za gaz do świecenia, gotowania i ogrzewania po 30 h za 1 m³, za gaz do motorów 20 hal.

Z tych samych przyczyn uchwaliła Komisya podniesienie cen prądu, a mianowicie: za prąd dla światła liczyć się będzie 1 K za kwg., przyczem zniesione zostały rabaty dotychczas obowiązujące, prąd zaś do motorów oddawanym będzie po 35 hal. za kwg. na dotychczasowych warunkach.

Poranek tatrzański urządza krak. biuro koncertowe w niedzielę 16 b. m. o godz. 11 rano w sali tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4). Kilkadziesiąt pięknych przeźroczy, przedstawiających widoki górskie, da możność w obrazach świetlnych przedstawić urok tatrzańskiej przyrody. Obrazy te pochodzą ze zbiorów zdjęć Tow. Tatrzańskiego. — Objaśnień do nich udzieli red. K. Czapiński. W części ilustracyjnej art. teatru miejskiego p. W. Jarszewska odczyta szereg utworów J. Żuławskiego, Tetmajera, Fr. Nowickiego i innych piewców Tatr. Bilety u p. Rudnickiego, Linia A—B.

Sprawozdanie kasowe od 13 sierpnia do 30 listopada 1917 r. Komitetu opieki nad zwolnionymi i internowanymi legionistami, Kraków, Floryańska 36. Przychód: sierpień, wpłynęło darami i za odznaki 9.742 K 64 h, wrzesień 30.543 K 60 h, październik 36.568 K 49 h, listopad, dary, za odznaki i bony 9.844 K 7 h, razem 86.698 K 80 h. — Rozchód: przekazano do Szczypiórna i Benjaminowa 17.230 K, wypłacono rodzinom na życzenie internowanych 16.555 K 35 h, zapomogi zwolnionym, tytułem pożyczek 28.829 K 51 h, zapomogi zwolnionym doraźne, ubranie, wikt i gotówką 7.049 K 59 h, nakład odznak „Szczypiórna" 2.490 K, koszta administracyi i druk 2.528 K, sprzęty biurowe 6 K 40 h, pozostało na grudzień gotówką 11.709 K 95 h, razem 86.698 K 80 h.

Uwaga: Dla szczupłości miejsca w dziennikach, musieliśmy opuścić spis ofiarodawców. Szczegółowo drukiem ogłoszone. Na razie dla stron interesowanych zestawienie będzie w swoim czasie oddzielnie nych znajduje się spis do przejrzenia w biurze komitetu ul. Floryańska 36, I p., w godz. 5—7 popoł.

Jak funkcyonuje straż skarbowa. Z miasta donoszą nam: W jednej z trafik krakowskich, u p. Steina, która otrzymała przydział tytoniu do rozsprzedaży na łączną sumę 240 K, obecny — jak zwykle dla kontroli — strażnik skarbowy odłożył z otrzymanego przez trafikanta zapasu tytoniu i cygar pewną ilość różnorodnych sort wartości około 40 K, oświadczając trafikantce, że to dla jego użytku. Ilość i różnorodność w ten sposób „pobranego" towaru świadczy, że odnośny funkcyonaryusz nadużywając swej władzy, zaopatrzyć zamierzał nie tylko siebie w tytoń. Zdaje się, że wobec takich faktów Dyrekcya skarbowa będzie musiała chyba jeszcze ustanawiać w trafikach drugą kontrolę — nad kontrolującymi strażnikami. — Co zostanie dla ludności, jeżeli funkcyonaryusze skarbowi lwią część skromnego przydziału tytoniowego będą rekwirowali samowolnie dla siebie? — Wypadek powyższy zaszedł 10 b. m.

Sprzedaż w obce ręce. Obszerne tereny ropodajne sprzedał hr. Skrzyński z Libuszy konsorcyum niemieckiemu za dwa i pół miliona koron.

Komitet opieki nad internowanymi i zwolnionymi legionistami otrzymał od członków Koła polskiego w Wiedniu 1765 K 20 h, IV pułku piechoty polsk. Leg. 1209 K 50 h, taborów kom. Legionów przez tow. Liebermanna 350 K.

Składki. B. podpor. 5 pułku leg. pol. Stefan Bronowski złożył na „Szczypiórno" zamiast kwiatów w dniu 12 grudnia b. r. kwotę 20 K.

Omyłka druku. W artykule wczorajszym „Z głosów prasy" o programie p. Kucharzewskiego błędnie wydrukowano w ustępie końcowym przy cytacie „N. Reforma" zamiast „N. Gazeta".

Mowa tow. posła Liebermanna, wygłoszona w parlamencie 21 listopada.

Rozruchy głodowe w miastach. — 9/10 ludności galicyjskiej przymiera głodem. — Brak akcyi zaradczej ze strony rządu. — Tajny wywóz z Galicyi i spekulacya środkami żywności.

Wysoka Izbo! Z tej trybuny zwróciłem przed niedawnym czasem uwagę rządu na to, że w Galicyi zanosi się na katastrofę głodową. (Słuchajcie, słuchajcie!) Podałem również do wiadomości, że w jednym wielkim mieście, w największym mieście prowincyonalnym Galicyi, od 10 dni wielka rzesza ludności nie otrzymuje ani kawałeczka chleba. (Słuchajcie!) Przestrzegłem wówczas rząd i zrobiłem go uważnym, że rezultatem jego bierności będzie gwałtowny odruch ludności wobec głodu. Teraz, moi panowie, przepowiednia moja spełniła się. W ostatnich czasach w miastach Galicyi, jak w Nowym Sączu, Stanisławowie wybuchły rewolty głodowe.

Kraków stoi przed wielką katastrofą głodową. Ostatnia rewolta głodowa wydarzyła się w Przemyślu.

15 listopada w godzinach wieczornych zebrał się przed komendą wojskową wielki tłum kobiet, liczący się na tysiące i te kobiety domagały się burzliwie, aby im oddano mężów, ponieważ tutaj, we wnętrzu kraju, nie mają nikogo, ktoby je uratował od śmierci głodowej. Tłum ruszył ulicami i wyrządził wielkie szkody, ostatecznie wezwano wojsko. Wojsko ruszyło ze zniżonymi bagnetami na tłum, ale kobiety nie ustąpiły przed bagnetami, lecz odpowiadały: tak, jesteśmy gotowe na śmierć, zabijcie nas, ale weźcie nasze dzieci, ponieważ dłużej rzeczywiście nie możemy patrzeć na męki, na jakie są one wystawione! (Słuchajcie, słuchajcie!) Ta rewolta powtórzyła się dnia następnego z tym samym charakterem militarnym. Muszę otwarcie przyznać, że wojsko zachowało się nadzwyczaj humanitarnie i taktownie, gdyż w przeciwnym razie doszłoby do strasznej rzezi wobec niepomiernej rozpaczy, jaka owładnęła ludnością. Tuż przed moim odjazdem powtórzyły się tumulty głodowe na ulicach. W obecnej chwili nie wiem, w jakim stanie miasto się znajduje; to jedno wiem — słyszałem bowiem — że

setki i tysiące kobiet są zdecydowane umrzeć,

ponieważ nie mogą już dłużej wytrzymać tych tortur i mąki.

Pytacie mnie panowie, co jest przyczyną tej rewolty? Oto, moi panowie, od ośmiu dni ten tłum nie otrzymał ani kąska chleba, od ośmiu dni! Od ośmiu dni ekscelencyo! Kilkakrotnie już zwróciłem na to pańską uwagę, że się miastom Galicyi wstrzymuje wydawanie codziennego chleba. Zażądałem od pana pomocy, pan atoli nie uznałeś za godne trudu odpowiedzieć i usprawiedliwić się przed zastępcami tego kraju koronnego z polityki wygłodzenia, którą pan wobec miast galicyjskich uprawiasz.

Moi panowie! Pan minister przed chwilą uronił tu nieco łez nad wszystkimi krajami koronnymi naszej ukochanej, nieszczęśliwej ojczyzny i powiedział, że w Dalmacyi rosną tylko kamienie, że Czechy są passywne; dla wszystkich krajów znalazł jakieś westchnienie i tylko o Galicyi wyraził się w ten sposób, że Galicyę należy silniej nacisnąć, ponieważ w niej znajduje się więcej zapasów ziemniaków — i wtedy usłyszałem z jego ust, że jeżeli się będzie miało pomódz innym krajom koronnym, stać się to może tylko z pomocą Galicyi. Wskazywał zawsze na to: To weźmiemy z Galicyi, to z Polski, raz z jednych, drugi raz ze wschodnich prowincyi. Czy pan nie wiesz, że wielkie masy ludności, a także wiejskiej — ponieważ nie wszyscy wieśniacy są posiadaczami, pomiędzy wieśniakami jest bardzo liczny proletaryat — czy pan nie wiesz, że **większość, 9/10 ludności Galicyi przymiera głodem?**

Moi panowie i szanowny panie ministrze! Powiedziałeś pan, że winę tej klęski ponosi polityka wyłączności i odgraniczenia się, jaką stosują poszczególne kraje koronne. Tak, p. ministrze, pan znasz prawdopodobnie inne kraje koronne, ale jeżeli pan chciałeś to powiedzieć o Galicyi, to z pewnością nie można tego do niej zastosować. Galicya nie jest odcięta, Galicya stoi otworem dla każdego kraju i to nie tylko dla każdego kraju naszego państwa, lecz także

dla Niemców jest granica Galicyi otwarta,

i zorganizowany tajny wywóz. Ekscelencyo, przedłożyłem panu fakty, prosiłem pana poważnie, abyś pan nam odpowiedział, dlaczego pan cierpisz ten tajny wywóz, który organizują niemieckie władze i niemieccy żołnierze. Dotychczas nie znalazł pan na to odpowiedzi. Ludność Przemyśla nie ma chleba, mąki, węgla, nafty, cukru, a z tego samego miasta wywozi się wagonami cukier do Niemiec. A skoro się o tem dowiedzą urzędy dla spraw żywnościowych, czynią one coś niecoś. Ostatni wagon cukru n. p. który wywieziono z Przemyśla, został zatrzymany w Jarosławiu, sporządzono protokół, protokół zatrzymaliśmy, a cukier puszczono w dalszą drogę.

Tak, Galicya nie jest odgraniczona,

Galicya stoi otworem dla każdego rabusia

który się chce wzbogacić. Spojrzyjcie panowie na tajny wywóz, który organizują nietylko niemieccy żołnierze, ale także rozmaici lichwiarze i spekulanci. Niema chleba dla mas, ona głoduje i pozbawiona jest wszystkiego, w najokropniejszych konwulsyach giną tysiące ludzi, ale — jeśli się zapłaci 600—700 K za 100 kg. mąki — to ją można dostać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

Jeszcze o wniosku polskim na delegacye.

Ze względu na to, iż ustęp, dotyczący Polski, w rezolucyi posła Daszyńskiego został nie zupełnie ściśle podany w prasie, przytaczamy jego istotne brzmienie:

Po stwierdzeniu, iż delegacya pochwala politykę min. spraw zagranicznych do szybkiego zawarcia pokoju, następne zdanie w sprawie polskiej wyraża oczekiwanie, że min. spraw zagr. „energicznie wystąpi przy rokowaniach pokojowych za urzeczywistnieniem żywotnego, zdolnego do rozwoju, prawom narodowym narodu polskiego odpowiadającego państwa polskiego"...

Delegacye. — Oświadczenie min. skarbu. — Sprawa uchodźców. — Kwestya odszkodowania.

Wiedeń. (B. K.) W komisyi finansowej delegacyi austryackiej toczyła się dalej dyskusya nad prowizoryum budżetowem. Wspólny minister skarbu Burjan oświadczył, że rząd prosi o prowizoryum budżetowe na cały rok budżetowy 1917—18, ponieważ konstytucyjne zatwierdzenie prowizoryum nie będzie mogło nastąpić przed początkiem następnego roku i wynikałaby stąd konieczność zwołania delegacyi najpóźniej w lutym tymczasem możliwe jest, iż w lutym powstaną przeszkody, dla tak szybkiego zwołania delegacyi austryackiej, co prawda przeszkody dla nas miłe.

Delegat Schoepfer występuje przeciw zapatrywaniu węgierskiej deputacyi kwotowej co do płacenia odszkodowań wojennych. Mówca przypomina, że austryacka izba poselska wezwała rząd, by z góry dał pieniądze na ten cel.

Minister wojny Stoeger-Steiner oświadcza co do odesłania z powrotem uchodźców, że porozumie się w tej sprawie z naczelną komendą armii.

Ellenbogen oświadczył, że sprawa odszkodowań musi uchodzić za sprawę wspólną.

Ellenbogen zgłasza dodatkowy wniosek tej treści: Do wydatków, które należy uważać za zapotrzebowanie wojenne, powinno się zaliczyć także koszta odbudowy zniszczonych obszarów.

Schoepfer wnosi, aby odroczono głosowanie do

Odroczenie posiedzenia komisyi do spraw zagranicznych.

Wiedeń. (BK). Min. spraw zagr. **hr. Czernin z powodu zasłabnięcia nie może wziąć udziału w posiedzeniu** komisyi delegacyjnej austro-węgierskiej, zapowiedzianej na jutro. Skutkiem tego posiedzenie to nie odbędzie się. Ponowne zwołanie komisyi nastąpi **przypuszczalnie w najbliższych dniach.**

Dalsza redukcya zwolnień wojskowych w Austryi i na Węgrzech.

Budapeszt. BK. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu węgierskiego w odpowiedzi na interpelacyę posła Polonyi'ego w sprawie zwolnień w Austryi i na Węgrzech minister honwedów bar. Szurmay odpowiedział, że co się tyczy zwolnień, musi panować pod tym względem największa surowość, a w przyszłości będzie zastosowany jeszcze większy rygor. Dat co do liczby zwolnień, nie może minister przedłożyć, ponieważ rewizya zwolnień jest jeszcze w toku. Ilość zwolnionych ze służby wojskowej tak na Węgrzech, jak i w Austryi, jest tak wielka, że nie można było dotąd rewizyi ukończyć. Już dziś może minister powiedzieć, że nie przyjdzie do żadnych nowych rewizyi, a jeżeli okaże się konieczność dalszej redukcyi liczby zwolnionych, co prawdopodobnie stanie się w marcu, to zwolnienia roczników od 19 do 24 roku życia będą bez wyjątku cofnięte.

Poseł Polonyi: Czy także w Austryi?

Minister bar. Szurmay: Bezwarunkowo także w Austryi.

Nowy tygodnik „Kultura Polski".

Od nowego roku ma wychodzić w Krakowie nowy tygodnik „Kultura Polski", przekształcony ze znanego miesięcznika tegoż tytułu. O swych zadaniach mówi redakcya w prospekcie:

Sprawa polska stanęła w chwili obecnej przed nami jako praktyczne zagadnienie odbudowy państwa. Zagadnienie to, wysunięte na widownię międzynarodową przez wypadki zewnętrzne — wojnę i wypływający z niej mus przeobrażenia stosunków dotychczasowych — wymaga od społeczeństwa polskiego natężenia wszystkich sił twórczych. Naród polski musi się podjąć olbrzymiej pracy, aby zapewnić swemu odradzającemu się państwu warunki niepodległego bytu i wszechstronnego rozwoju.

Zadaniem naszego pisma ma być omawianie i oświetlanie całokształtu spółczesnych zagadnień ze stanowiska polskiej niezawisłej myśli demokratycznej. Polityka państwowa w jaknajszerszym zakresie; rozwój form życia narodu zarówno w dziedzinie czysto politycznej, jak i społeczno-gospodarczej, oraz kulturalnej; objawy dążeń emancypacyjnych warstw ludowych i kwestye narodowościowe; zagadnienia samorządu i współdzielczości, oświaty i wychowania, wreszcie armii narodowej — wszystko to są sprawy, które będziemy poruszać w naszem piśmie, dając jednocześnie krytyczny przegląd wydarzeń bieżących.

Warunki prenumeraty: rocznie 20 K, półrocznie 11 K, kwartalnie 6 K, numer pojedynczy 60 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Floryańska 53.

Wojna domowa w Rosyi.

Przygotowania do konstytuanty.

Sztokholm. (Przedstaw. BK.) Według doniesienia via Haparanda Kiereński wybrany został w Saratowie delegatem do konstytuanty. W pałacu Taurydzkim czynią się pospieszne przygotowania do zebrania się konstytuanty. W poniedziałek odbędzie się pierwsza wstępna konferencya. Na pierwszem posiedzeniu zjawić się mają także reprezentanci ciał dyplomatycznych.

Manifest przeciwko bolszewikom.

Amsterdam. (BK) Reuter donosi z Petersburga: Centralne wydziały większej części stronnictw socyalistycznych, oraz kierujący wydział delegatów chłopskich ogłaszają manifest zwracający się do obywateli z przedstawieniem konieczności natychmiastowego powszechnego pokoju i potępiający ostro usiłowania bolszewików osiągnięcia odrębnego rozejmu.

Bolszewicy przeciwko kontrrewolucyi na południu.

Petersburg. Ag. pet. Ponieważ komisarze ludowi pewni są, że Kaledin jest w Nowoczerkasku, a wydziały włościańskie aresztują rady robotniczo-żołnierskie i starają się rozbrajać załogi rewolucyjne, zaprowadzono tam stan oblężenia. Rada komisarzy ludowych postanowiła położyć kres kontrrewolucyi, pochwalanej przez komitet centralny kadetów.

Przywrócenie patryarchatu w Rosyi.

Rosyjska bernenska korespondencya prasowa donosi: Pod wpływem rewolucyi maksymalistycznej, sobór rosyjskiego ortodoksyjnego kościoła postanowił przyspieszyć rozwiązanie kwestyi przywrócenia patryarchatu. Na podstawie uchwał, powziętych prawie jednomyślnie, w kościele Zbawiciela w Moskwie odbył się wybór patryarchy. — Z trzech kandydatów metropolita moskiewski Tychon otrzymał największą ilość głosów. Patryarcha będzie rezydował w Moskwie.

Przywrócenie patryarchatu, który skasował Piotr Wielki, jest wydarzeniem o niedającej się przewidzieć doniosłości polityki kościelnej i państwowej.

Tow. Orłowskij ambasadorem.

Sztokholm. (BK) Znany tutejszy pisarz bolszewicki Orłowskij został mianowany posłem rosyjskim w Sztokholmie.

Sybir, Kaukaz, Krym pozostają przy Rosyi.

Petersburg. Ag. pet. Wiadomości podane przez ag. Havasa i biuro Reutera, jakoby Sybir, Kaukaz i Krym oderwały się, są zupełnie zmyślone. Kaukaz znajduje się w mocy głównej rady delegatów robotników i żołnierzy, która zamierza utworzyć koalicyjną władzę rządową przy udziale wszystkich stronnictw socyalistycznych. Centrum

robotników na Kaukazie, w Baku i przeważna część tamtejszego garnizonu stoją po stronie bolszewików.

Chińczycy w Charbinie, Japończycy we Władywostoku.

Sztokholm. Przedstaw, BK. Wedle doniesień petersburskich wojsk wojska chińskie wkroczyły do Charbinu, wojska japońskie zaś do Władywostoku.

Niezawisłość Baszkirów.

Haparanda. (BK). Jak podaje „Prawda“, okręg baszkirski z guberniami: **Orenburg, Ufa, Born, Samara**, uchwaliły niezawisłość.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 11 grudnia.

Urzędowo donoszą 10 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: Na froncie flandryjskim na poszczególnych odcinkach między Skarpą a Saint Quentin ogień artyleryi od południa wzmógł się. W drobniejszych walkach piechoty odpędzono oddziały nieprzyjacielskie. Angielskie natarcie na północ od La Vaquerie spełzło na niczem.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Drobniejsze przedsięwzięcia na różnych miejscach frontu doprowadziły do pojmania pewnej liczby Francuzów. Wielokrotnie żywa działalność ogniowa na wschodnim brzegu Mozy wzmogła się pod wieczór do znacznej siły, i po spokojnej nocy dziś rano znów ożyła.

Front wojsk ks. Albrechta: Bawarska obrona krajowa wdarła się na północ od Soures do francuskich rowów, wzięła jednego oficera i 41 żołnierzy do niewoli i zdobyła kilka karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny:

Armie sprzymierzone zawarły zawieszenie broni z rosyjskiemi i rumuńskiemi armiami frontu rumuńskiego między Dniestrem a ujściem Dunaju.

Front macedoński: Nie było większych działań bojowych.

Włoski teren wojny:

W dolinie Piavy węgierskie wojska honwedów wzięły szturmem włoski przyczółek mostowy Sille na wchód od Capel Sille i pojmały przeszło 200 żołnierzy.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z miasta i z kraju.

O mąkę na święta. Od kilku tygodni ludność nie otrzymuje mąki do gotowania. Nawet na opłatki nie dano mąki, mimo, iż ludność izraelicka otrzymuje zawsze mąkę na mace. Dlatego też spodziewamy się, że przynajmniej na święta dostanie ludność mąkę na ucztę wigilijną. Apelujemy do p. namiestnika, który jako katolik odczuwa znaczenie tego zwyczaju staropolskiego, aby zarządził dostarczenie i wydanie mąki na święta.

Ustanowienie cen maksymalnych na marmoladę. Urząd żywnościowy w Wiedniu ustanowił ceny maksymalne na wszystkie gatunki marmolady I i II sorty. W drobnej sprzedaży tj. przy sprzedaży na wagę z otwartego naczynia marmolady II sorty z jabłek, śliwek lub mieszanej z jabłek i śliwek, gdyż tylko te gatunki będą miarodajne dla konsumu, wynosi cena za 1 klg. kwotę K 4.10.

Z Ligi kobiet. Otrzymujemy list następujący: Z powodu ogłoszenia przez p. Henrykę Starzewską wystąpienia z Ligi kobiet całej sekcyi opieki nad dziećmi i rodzinami kolegów, a pozostania nadal przy N. K. N., niżej podpisane członkinie tej sekcyi oznajmiają niniejszem, iż nie solidaryzują się z tem postąpieniem, oddziałać się od Ligi nigdy nie miały zamiaru, a zatem protestują przeciwko przemawianiu w ich imieniu.

Wolińska-Dymkowa Marya, Dołęga Józefa, Dołęga Wanda, Gustawska Zofia, Holewińska Aleksandra, Kastory Czesława, Krobicka Ludmiła, Maciejowska Marya, Rawicz-Mysłowska Marya, Załuczkowska Wanda, Żelechowska Marya.

Stosunki przy tramwaju krakowskim. Piszą nam z miasta: Służba przy tramwaju krakowskim była przedtem bardzo popłatną i robotnicy mieli się nienajgorzej, lecz teraz jest całkiem inaczej. Mój ojciec naprzykład pracował przeszło 30 lat przy tramwaju i umarł z wypadku pod remizą. Dyrektor się zgodził dać mojej matce jakie takie utrzymanie, płacił mieszkanie i dawał węgle, lecz trwało to tylko przez parę miesięcy; obecnie stracił pensyę na 100 K mies. i żadnych dodatków nie daje, ze 100 K zaś trudno wyżyć z familią 5 ludzi. Są i takie wypadki, że wdowom po zasłużonych pracownikach dyrekcya nic nie daje, a nawet wielu wypowiedziała robotę rzekomo z braku pracy, przyjmując na to miejsce ładne panienki lub takie panie, które mają za sobą dobre „plecy“. Kierownicy mają wszystkiego po uszy i są samowładnymi panami, którzy poganiają biednym personalem, jak bydłem i bacznie uważają, aby minuty pracy nie stracono przypadkiem.

Dyrekcya poczt oznajmia, że w czasie od 1 do 22 grudnia 1917 nie będą urzędy pocztowe przyjmować żadnych przesyłek z podarunkami, ani też pakietów do jeńców wojennych i osób internowanych.

Artur Stadthagen, poseł do parlamentu Rzeszy i berliński radca miejski, zmarł niedawno. Należał on do najbardziej znanych osobistości w parlamencie. Radykalny socyalista stawał zawsze tak jako redaktor „Vorwaertsu“, jakoteż jako mówca parlamentarny po stronie najskrajniejszej lewicy. Kilkakrotny pobyt w więzieniu podkopał jego zdrowie, od dłuższego czasu chorował już na płuca. Umarł w 60 roku życia.

Jako poseł reprezentował 6 okręg wyborczy, Niederbarnim.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A—B 39):

Wtorek: Prof. Ger. Feliński — Wyspiański na tle epoki.

Środa: red. dr Ant. Beaupre: „Początki romantyzmu w Anglii“ (Byron).

Kursa literackie (ul. św. Anny 2).

Środa: prof. dr Maryan Szyjkowski: „Romantyzm“ (z ilustr. uczn. szkoły dram.).

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).